Rok IX — Nr 89 Wejherowo, — wtorek, 13 sierpnia 1946 Cena 2,- zł

ZRZESZ KASZEBSKO

KATOLICKIE PISMO LUDU KASZUBSKIEGO — 3 RAZY TYGODNIOWO

Mowa premiera de Gasperi w Paryżu

PARYŻ (Obsł. wł.). Delegat jugosłowiański zaproponował na konferencji paryskiej odbycie generalnej debaty w poniedziałek nad przemówieniem premiera włoskiego zanim jeszcze sprawa traktatu pokojowego znajdzie się na komisjach. W sobotę wieczorem minister spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych, James Byrnes, zaprosił premiera włoskiego de Gasperi, na konferencję do swoiego hotelu i rozmawiał z nim około godziny.

Włochy są pierwszym z pięciu byłych stały wysłuchane na konferencji pokojowej. Przypuszcza się, że poglądy pozostałych czterech państw nieprzyjacielskich, a mianowicie: Bułgarii, Rumunii, Węgier i Finlandii, zostaną przedstawione w przyszłym tygodniu.

W swoim przemówieniu na sesji konferencji paryskiej przedstawiciel włoski, premier de Gasperi, prosił o odroczenie decyzji w sprawie Triestu o jeden rok, podobnie, jak uczyniono w sprawie kolonii włoskich za zgodą czterech ministrów spraw zagranicznych. Zdaniem premiera włoskiego, odszkodowania włoskie nie powinny obejmować jednostek floty włoskiej, które służyły sprzymierzonym przez trzy lata i dlatego nie mogą być traktowane jako łup wojenny. W końcu de Gasperi przypomniał, jaką cenę Włochy zapłaciły w życiu ludzkim za swą współpracę ze sprzymierzonymi w wojnie przeciwko Niemcom. 100.000 Włochów padło, albo zginęło, a ponad 50.000 patriotów włoskich zostało zabitych nie mówiąc już o osobach, które zginęły w obozach koncentracyjnych.

Korespondenci donoszą, że premier włoski odniósł dość poważny sukces w swym przemówieniu, jeżeli chodzi o uznanie błędów przeszłości i obronę późniejszych poświęceń ze strony Włoch.

Premier grecki Tsaldaris powtórzył w sobotę w bardzo energicznych słowach poprzednie oświadczenie, iż nigdy nie proponował podziału terytorium Albanii między Grecję i Jugosławię.

W obronie krzyży w salach szkolnych

WIEDEŃ (dz). Młodzież katolicka w Wiedniu zorganizowała masowe manifestacje przeciw akcji władz szkolnych, zabraniającej umieszczania krzyży w salach szkolnych. Okazuje się, że w kwietniu br. minister oświaty wydał zarządzenie, na mocy którego krzyże miały być przywrócone we wszystkich klasach, z których je usunięto. W Wiedniu władze szkolne sprzeciwiły się temu zarządzeniu, nazywając je tylko „zezwoleniem".

Traktat przyjaźni polsko - francuskiej gotów do podpisu

PARYŻ. Rozgłośnia francuska RDF komunikuje:

Minister Spraw Zagranicznych R. P. Rzymowski udzielił korespondentowi paryskiego „Liberation" wywiadu, który poświęcił stanowisku Polski wobec wielkich zagadnień polityki europejskiej.

Punktem centralnym wywiadu było wyłuszczenie polskiego punktu widzenia w sprawie Zagłębia Ruhry. Rzeczpospolita Polska całkowicie solidaryzuje się z żądaniem Francji co do kontroli Nadrenii, umiędzynarodowienia Zagłębia Ruhry oraz włączenia Zagłębia Saary do francuskiego terytorium.

Co do stosunków polsko-francuskich minister Rzymowski powiedział:

Wspólnota interesów obu krajów jest absolutna. Jako bezpośredni sąsiedzi Niemiec musimy myśleć o tym samym niebezpieczeństwie i wspólnie musimy zapobiegać temu samemu niebezpieczeństwu. Nikt bardziej, aniżeli Polska, nie ucierpiał od hitlerowskiej agresji, nikt nie złożył więcej ofiar na ołtarzu wspólnej sprawy i wspólnego zwycięstwa, nikt lepiej jak Polska nie zdoła zrozumieć troski Francji o jej bezpieczeństwo.

Minister Rzymowski oświadczył dalej, że traktat przyjaźni polsko-francuskiej jest gotów do podpisu.

Celem Polski — powiedział minister Rzymowski — jest zawarcie takiego traktatu przyjaźni z W. Brytanią. Rozpoczęcie odnośnych rokowań zależy od załatwienia sprawy długu wojennego.

Pełny obraz bestialstwa SS przed Trybunałem norymberskim

NORYMBERGA (PAP). Na piątkowym posiedzeniu Trybunału prokuratura przedstawiła szereg dowodów, dających pełny obraz bestialstwa SS, jak np. zamrażanie ludzi na śmierć, poddawanie ich wysokiemu napięciu, sterylizacja itd. Jeden ze specjalistów niemieckich radził Himmlerowi sterylizowanie trzech milionów radzieckich jeńców wojennych. Posiedzenie piątkowe Trybunału było 200-nym z kolei.

Trybunał prawdopodobnie przerwie obrady na dwa tygodnie dla przygotowania wyroku po zakończeniu sprawy przestępczych organizacji hitlerowskich. W końcu przyszłego tygodnia zabiorą prawdopodobnie głos oskarżeni dla wypowiedzenia ostatniego słowa.

Wysokie wyróżnienie kardynała Gryffina

LONDYN (dz). Kardynał Gryffin, arcybiskup Westminsteru otrzymał onegdaj doktorat honorowy uniwersytetu Birmingham. Na uroczystości tej była obecna delegacja rządu brytyjskiego z b. ministrem spraw zagranicznych Edenem na czele.

Pielgrzymka b. więźniów politycznych

Dnia 20 i 21 bm. Związek b. więźniów politycznych urządza pielgrzymkę do Częstochowy, o charakterze ogólnokrajowym. Przewidziane są specjalne pociągi.

Kardynał Hlond był kandydatem na Prezydenta R. P.?

Zupełnie nieznaną na ten temat informację podaje Stanisław Strumph Wojtkiewicz w książce „Sikorski i jego żołnierze". W rozdziale pierwszym omawiającym działalność Sikorskiego w ostatnich dniach września, tuż po przybyciu do Bukaresztu, autor pisze: „Nazajutrz po przybyciu do Bukaresztu Sikorski odbywa szereg konferencyj, na których ustalone są następujące dezyderaty: 1) Mościcki musi ustąpić na rzecz Prymasa Hlonda, który zostanie prezydentem R. P...".

Jeszcze o procedurze głosowania

PARYŻ (Obsł. wł.). Spór, jaki w ciągu 10 dni toczył się na Komisji regulaminowej Konferencji Pokojowej w sprawie procedury głosowania został obecnie przeniesiony na zgromadzenie ogólne Konferencji Pokojowej.

Na czwartkowym plenarnym posiedzeniu minister Mołotow, ponawiając zastrzeżenie podniesione na komisji regulaminowej, złożył oświadczenie, że delegacja radziecka uważa decyzje komisji regulaminowej za błędną i domaga się jej rewizji. Komisja regulaminowa — mówił Mołotow — zrobiła błąd i odpowiedzialność za to spada na Brytyjczyków i Amerykanów. Pragnęli oni ułatwić przejście proponowanych przez nich zaleceń, lecz poniosło ich to zbyt daleko.

Mołotow zakończył apelem, by propozycja komisji regulaminowej została odrzucona, a przyjęte zalecenia Rady Czterech Ministrów.

PARYŻ (Obsł. wł.) W piątek w godzinach przedpołudniowych odbyło się drugie z kolei posiedzenie plenarne konferencji pokojowej, na której delegaci 21 narodów zajęli się kwestią procedury głosowania.

Przedstawiciel Francji, de Nurville przypomniał raz jeszcze kompromisowy wniosek złożony przez delegację francuską na posiedzeniu komisji regulaminowej, stwierdził jednak, iż w wypadku odrzucenia go, Francja poprze wniosek brytyjski. Delegat francuski zwrócił się w gorących słowach do zebranych o odrzucenie myśli o jakichkolwiek dwóch przeciwstawnych sobie blokach państw.

Z ostatnich doniesień agencyjnych wynika, iż w wyniku głosowania posiedzenie plenarne konferencji przyjęło brytyjski projekt głosowania, przewidujący dwojaki sposób głosowania — większością zwykłą i dwoma trzecimi. Wszelkie uchwały, zarówno posiedzeń ogólnych jak i poszczególnych komisji, będą przedkładane radzie czterech ministrów spraw zagranicznych. — Za wnioskiem brytyjskim głosowało 15 państw, przeciwko — Związek Radziecki, Białoruś, Ukraina i Jugosławia, Polska i Czechosłowacja wstrzymały się od głosowania.

Pociski rakietowe przelatują nad Szwecją

SZTOKHOLM (Obsł. wł.) Naczelne dowództwo armii szwedzkiej podało w środę oficjalnie do wiadomości o stwierdzanym wciąż jeszcze fakcie przelatywania nad terytorium Szwecji różnego rodzaju tajemniczych pocisków rakietowych kierowanych za pomocą radia.

Forster przewieziony do Warszawy

WARSZAWA (Obsł. wł.). 10 b. m. wieczorem przywieziony został do Warszawy samolotem Polskich Linii Lotniczych „Lot" zbrodniarz wojenny Albert Forster, b. gauleiter i prezydent Gdańska.

Albert Forster, który był internowany w obozie w Falingbosten, został wydany sprawiedliwości polskiej przez brytyjskie władze okupacyjne w Niemczech.

NA WIDOWNI MIĘDZYNARODOWEJ

Kongres pokojowy

Po przyjeździe 2000 delegatów i ekspertów, reprezentujących interesy 21 państw, rozpoczęła się w Paryżu Konferencja Pokojowa. Tymczasowym przewodniczącym Konferencji został wybrany jdnomyślnie premier Francji Bidault. Zaprojektowano utworzenie na konferencji pokojowej 9 komisji traktatowych: 5 terytorialnych, jednej prawnej, dwóch wojskowych i jednej gospodarczej. Skład 5 komisji terytorialnych zaprojektowano w ten sposób, że do wszystkich pięciu, które mają opracować traktaty pokojowe z Włochami, Rumunią, Bułgarią, Węgrami i Finlandią. Polska będzie reprezentowana tylko w jednej komisji, opracowującej traktat pokojowy z Włochami, wchodzą przedstawiciele państw, które były w stanie wojny z danym satelitą Niemiec.

Pierwszym zaakcentowaniem praw małych narodów do współstanowienia o pokoju było zebranie się Komisji Regulaminowej na sześć godzin przed terminem posiedzeń. Inicjatorem wyodrębnienia prac tej Komisji był delegat Australii. Na pierwszym tajnym posiedzeniu Komisja Regulaminowa powołała na przewodniczącego delegata Belgii dra Spanka. Zastępcą jego został wybrany delegat Jugosławii Kardell.

Na jednym z pierwszych plenarnych posiedzeń Konferencji zabrał głos delegat Wielkiej Brytanii Attlee, który w swojej mowie powiedział, że Konferencja stara się o włączenie do rodziny europejskiej pięciu zbłąkanych jej członków. Celem propozycji pokojowych jest usunięcie z umysłu szarego człowieka obawy nowej wojny. „Dwakroć w ciągu mego życia — powiedział Attlee — świat doświadczył okropności wojny światowej. W obu wypadkach była nieudolność współżycia między narodami Europy".

Byrnes oświadczył, że Stany Zjednoczone będą się trzymały tekstów uzgodnionych przez Wielką Czwórkę. Jeżeli jednak Konferencja większością ⅔ głosów uchwali zalecenia sprzeczne z ustalonymi przez Czterech, Stany Zjednoczone użyją całego swego wpływu, aby zalecenia te zostały przyjęte. „Po zwycięstwie wroga — oświadczył Byrnes — różnice na temat sposobu budowy pokoju stać się musiały różnicami między sprzymierzonymi. Lecz bez względu na to, jakie będą trudności na drodze współpracy międzynarodowej, Stany Zjednoczone nie powrócą nigdy do polityki izolacji".

Na wniosek Byrnesa, poparty przez Mołotowa, jednomyślnie postanowiono udostępnić dziennikarzom zarówno obrady komisji, jak plenarne obrady Konferencji. Mołotow oświadczył, że fałszywie interpretowano stanowisko ZSRR w sprawie publikacji projektów pokojowych. Związek Radziecki zawsze popierał ogłoszenie pełnych tekstów.

Jak można stwierdzić Konferencja Pokojowa wybrała dobrą drogę do zapewnienia światu pokoju. Wyborem tej dobrej drogi nazwać można pełne respektowanie praw t. zw. „małych narodów". Trwały pokój nie może bowiem pozostawiać jakichś niedomówień, jakiegoś podziału na państwa pełno- i półprawne. Związek Radziecki, Stany Zjednoczone i Wielka Brytania wygrają wówczas trwały pokój, tak jak zwycięsko wygrały wojnę, gdy zrealizują idee pełnoprawnego współżycia wszystkich państw w świecie niezależnie od ich potęgi gospodarczej i militarnego znaczenia.

Ameryce grozi inflacja

NOWY JORK (Obsł. wł.). Oficjalnie ogłoszono, że wobec niebezpieczeństwa inflacji, rząd Stanów Zjednoczonych, celem przeprowadzenia najdalej idących oszczędności, zawiesza na okres 2 miesięcy wszelkie roboty publiczne i inwestycyjne.

Wszystkie instytucje państwowe otrzymały zalecenie zrewidowania planów budowlanych i usunięcie pozycyj niezbędnych w bieżącym roku podatkowym.

NOWY JORK (Obsł. wł.). Podano że wysokość deficytu skarbowego Stanów Zjednoczonych za miesiąc lipiec wynosi miliard, pięć milionów dolarów.

Trzęsienie ziemi na Florydzie

NOWY JORK (Obsł. wł.) W Miami na Florydzie nastąpiły w sobotę dosyć silne wstrząsy podziemne, jako następstwo trzęsienia ziemi i fal przypływowych w rejonie morza Karaibskiego w ubiegł. tygodniu. Wstrząsy o różnej intensywności powtarzały się w odstępach 5 minut.

W Republice Dominikańskiej setki osób opuściło miasta nadbrzeżne, uciekając na wzgórza, położone w głębi kraju, gdzie czekają na koniec wstrząsów i ustąpienie powodzi.

W Ciudad Trujillo zamknięto wszystkie kościoły, aby uchronić ludzi przed pogrzebaniem w walących się murach.

Fala przypływowa zalała tereny rolnicze. Ludności republiki grozi głód.

Wybory w Rumunii

BUKARESZT (Obsł. wł.). Z rządowych kół w Bukareszcie podano do wiadomości, że wybory powszechne w Rumunii odbędą się 1 listopada. Przypuszcza się, że do tego czasu wszystkie przygotowania zostaną poczynione a ponadto żniwa będą zakończone.

„Latające bomby" w Norwegii

OSLO (Obsł. wł.). Od pewnego czasu na Norwegię spadają „latające bomby", nie wyrządzając żadnych szkód. Punkt upadku stwierdzony został we fiordzie i okolicy Oslo. Idzie tu o pociski rakietowe, wystrzelone z okolicy Poenemuende, typu V 1 w mniejszym formacie. Bomby, kierowane przez radio, mają kierunek na Bałtyk. Zaopatrzone są w aparat samoniszczący, dlatego też nie znaleziono żadnych odłamków bomb. Oficjalne koła norweskie zachowują w tej sprawie zupełne milczenie.

Delegaci rządu Stanów Zjednoczonych u Papieża

WATYKAN (dz). Wracająca z obchodu uroczystości ogłoszenia niepodległości Filipin delegacja rządu Stanów Zjednoczonych bawiła w ubiegłym tygodniu w Rzymie. Członkowie tej delegacji przyjęci zostali na specjalnej audiencji przez Ojca św. Piusa XII, który wygłosił do zgromadzonych senatorów i parlamentarzystów amerykańskich przemówienie, w którym wyraził swoje uznanie dla wielkich wysiłków położonych przez rząd amerykański w kierunku ugruntowania trwałego pokoju na świecie, opartego na zasadach zgodnych z nauką Kościoła.

Wieści z kraju i świata

POLSKA

— Ministrem lotnictwa Brazylii został bryg. Tromlakowski, potomek polskiego emigranta, powstańca 1868 r.

— Polacy w Argentynie przystąpili do zbiórki na ufundowanie w Polsce Domu Dziecka dla sierot po poległych bohaterach.

— UNRRA zakupiła w Argentynie ok. 50 tys. kg. mrożonego mięsa dla Polski.

— W ramach dostaw UNRRA do Gdyni przywieziono 98 ton sera duńskiego.

— Zjednoczenie Stoczni Polskich buduje 14 pierwszych statków handlowych, przeważnie węglowców z materiałów wyłącznie krajowych.

— Do portu w Szczecinie zostały skierowane pierwsze statki.

KRAJE EUROPY

— Dania zaofiarowała ONZ umieszczenie w duńskich laboratoriach i technicznych zakładach naukowych 200 uczonych z krajów zniszczonych.

— Nowy koalicyjny gabinet belgijski Huysmansa uzyskał votum zaufania w Senacie większością tylko 2 głosów.

— W miasteczku walijskim (W. Brytania) po spożyciu lodów zanotowano 82 wypadki zachorowań na tyfus.

— Bombowiec grecki, lądując na lotnisku w Elensis uległ katastrofie. 5 lotników zginęło.

— Pod Insbruckiem zaaresztowano prywatną sekretarkę Baldura von Schirach.

POLITYKA MIĘDZYNARODOWA

— Rząd perski przesłał rządowi brytyjskiemu notę, domagającą się odwołania koncentracji wojsk hinduskich w Basry i Iraku.

— Rząd austriacki w memorandum do Konferencji Paryskiej domaga się dla ludności południowego Tyrolu zadecydowania w plebiscycie o przyszłej przynależności.

— W ciągu ostatnich 3-ch miesięcy liczba uchodźców żydowskich w obozach UNRRA podniosła się z 29 tys. na 50 tys. osób.

— Prezes Federacji Górników angielskich, który bawił w Pradze, zapowiedział, że rocznie 2 tys. górników angielskich leczyć się będzie w uzdrowiskach czechosłowackich.

— Jako pierwszy etap linii Praga — N. Jork, uruchomiono stałą komunikację lotniczą Praga—Londyn.

Klęska suszy w Rumunii

BUKARESZT (API). W dniu 11 b. m. komunikują, iż trwająca w Rumunii susza zagraża zbiorom kukurydzy. Rumuńskie zbiory w roku bieżącym prawdopodobnie nie wystarczą na potrzeby wewnętrzne.

Jugosławia protestuje przeciwko przelotom ameryk.

BELGRAD (API). Jugosłowiańska agencja prasowa Tanjung stwierdza, iż jugosłowiańskie ministerstwo spraw zagranicznych w dniu dzisiejszym złożyło protest w ambasadzie amerykańskiej przeciwko coraz częściej powtarzającym się pogwałceniom zasady nienaruszalności terytoriów jugosłowańskich. Jak wynika z noty, dokonywano lotów na terytorium spornej prowincji krainy Julijskiej, której strefa B pozostaje pod administracją wojskową jugosłowiańską.

Koniec powstania na Sycylii

LONDYN (BBC). W środę wieczorem donoszą z Rzymu, że zakończyły się walki do jakich doszło pomiędzy chłopami a oddziałami wojskowymi w sycylijskiej wiosce w pobliżu Palermo.

Co mówią i piszą?

Sprawa ks. Werynskiego

Pewne zainteresowanie wywarła podana przez „Gazetę Ludową" wiadomość o zasupspendowaniu księdza Weryńskiego przez krakowską Kurię Metropolitalną. Według centralnego organu PSL. są tacy, którzy w księdzu Weryńskim chcieliby widzieć przywódcę mającego jakoby powstać postępowego stronnictwa katolików. To samo pismo wyraziło przypuszczenie, że ksiądz Weryński nie pozostanie dłużny w odpowiedzi i wyjaśni powody konfliktu.

O ile nam wiadomo ksiądz Weryński żadnego takiego oświadczenia nie ogłosił, co wydaje się najzupełniej zrozumiałe. Tego rodzaju nieporozumienia stanowią wewnętrzne sprawy Kościoła a ksiądz Weryński widocznie swe nieporozumienie z kurią właśnie za taką wewnętrzną sprawę uważa i nie zamierza uczynić zeń odskoczni dla jakiejś akcji o bardziej ogólnym charakterze.

Tymbardziej niesmaczne są usiłowania pewnych czynników postronnych do wykorzystania sprawy księdza Weryńskiego do siania niezdrowej sensacji i w dalszej konsekwencji do ataków na hierarchię kościelną i duchowieństwo. Takie niewłaściwe stanowisko zajęło „Życie Warszawy". Pismo to często zajmuje się sprawą jedności narodu. Jego manewry jednak w związku z osobą księdza Weryńskiego sprawie tej nie oddają dobre przysługi.

Z dnia

Co przyniesie bomba atomowa?

W rocznicę zrzucenia bomby atomowej na Hiroszimę szereg amerykańskich uczonych wypowiedziało się bardzo krytycznie o stosunku społeczeństwa amerykańskiego do zagadnienia bomby atomowej.

Dawid Lilienthal, jeden z największych specjalistów amerykańskich do spraw bomby atomowej oświadczył: „Świat musi znaleźć rozwiązanie dla wyeliminowania energii atomowej, jako środka destrukcyjnego". R. T. Bateher (Comel University) wyraził żal, że społeczeństwo amerykańskie tak mało zdaje sobie sprawy z powagi sytuacji i rewolucji technicznej w jakiej żyje cały świat. Jerome Bruner (Herward University) oświadczył: „Mamy rewolucję w fizyce, ale nie ma odpowiednika tej rewolucji w umyśle ludzkim. Bez drugiej rewolucji nigdy nie uwolnimy się od strachu, że wiek atomowy przyniesie nam przekleństwo, zamiast błogosławieństwo". Hareld Ickes b. sekretarz spraw wewnętrznych USA oświadczył, że jedynym godnym uczczeniem rocznicy Hiroszimy byłoby podpisanie światowego paktu, usuwającego bombę atomową jako środek destrukcyjny, zaprzestanie produkcji takich bomb w Ameryce i zniszczenie istniejących ich zapasów.

Wzmocnienie wojsk amerykańskich w Europie

NOWY JORK (Obsł. wł.) „New York Times" donosi, że amerykańskie oddziały morskie na wodach europejskich zostały wzmocnione w ostatnich miesiącach w związku ze zbliżaniem się konferencji paryskiej i możliwością rozruchów w Trieście i innych okolicach morza Śródziemnego.

Naprężona sytuacja w Grecji

LONDYN (API). Z Grecji, gdzie od dłuższego czasu odbywa się akcja pacyfikacyjna zorganizowana przez rząd przy udziale kilku tysięcznych oddziałów wojska, żandarmerii, lekkiej artylerii, samolotów zwiadowczych oraz jednostek pancernych, panuje w dalszym ciągu naprężona sytuacja.

Katolicyzm w Japonii

TOKIO (dz). W pałacu cesarskim w Tokio wybitny świecki katolik japoński dr. Kotara Tanaka wygłosił półtoragodzinny odczyt na temat katolicyzmu. W odczycie poza cesarzem i jego żoną wzięli udział bracia cesarscy, inni członkowie rodziny cesarskiej i urzędnicy dworscy, razem ok. 20 osób. Był to pierwszy tego rodzaju wykład w japońskim pałacu cesarskim. Następnym przykładem w łańcuchu tych wielkich przemian, ku którym wydaje się iść Japonia, to audycje katolickie w radio japońskim. Audycję rozpoczyna speaker zapowiedzią: „Teraz jest godzina katolicka", potem po hymnie do Najświętszego Serca Pana Jezusa następuje normalny program. Co drugą niedzielę nadaje się go po japońsku. Audycje rozprowadza po wyspach japońskich i Korei sieć wojskowych amerykańskich stacyj radiowych.

Spalenie zwłok Greisera

Słusznie się pisało, że organizowanie publicznych egzekucji nie wpływa na uspokojenie rozigranych przez wojnę krwiożerczych instynktów. Mimo to, Greiser został stracony na oczach 100 tys. ludzi, w tym co najmniej 50 tys. dzieci. Jak doniosły pisma, ciało jego zostało — spalone. Tego nie rozumiemy. Jesteśmy krajem katolickim, a Kościół zabrania palenia ciał. W tym, że został stracony Niemiec, nie widzimy powodu wprowadzania akatolickich praktyk. Greiser został stracony, ponieważ prawo niemieckie, któremu był posłuszny, nie było prawem chrześcijańskim — jedynie prawdziwym. Prawo wiecznej moralności, prawo chrześcijańskie, skazało go na śmierć. A potem jego ciało, wbrew temu prawu, zostało spalone. Brak logiki.

Ojciec św. przyjmuje dziennikarzy

Ojciec Święty na specjalnej audiencji dla dziennikarzy amerykańskich powiedział: „Prawda nie jest pracą wyobraźni, ale czymś bezstronnym. Nie obawia się tego, aby być znaną, lecz pragnie być przedstawioną w całej jasności swego obiektywizmu".

Dziennikarzom francuskim przekazał Ojciec św. swoją wiarę w Francję, ale również twarde słowa przestrogi:

„Inne narody mogą zwyciężyć Francję siłą militarną, finansową, techniką i doskonałą organizacją, lecz prawdziwa siła Francji leży w jej duchowych wartościach. Póki te walory zachowa, nie zginie, lecz wyjdzie z każdego kryzysu wzmocniona, oczyszczona i jeszcze bardziej zdolna do spełnienia swej misji. Lecz gdyby pewnego dnia — niech Bóg zachowa ją od tej ewentualności — miała stać się niewierna, cudowne dary, które otrzymała z niebios przy swym chrzcie w Reims, stałyby się niepłodne, jej prestiż moralny zmalałby i świat, który liczy na mężną Francję, stałby się z przerażeniem świadkiem jej upadku. Wiemy doskonale, że Francja wydaje owoce niezwykłej cnoty, które są tajemnicą jej żywotności i stałej odnowy. Ci, którzy jej tego zazdroszczą, wiedzą o tym i należy się obawiać, że moce niszczycielskie, wrogie wszelkiej wielkości, pięknu i światłu, pomnożą swe ataki i będą się starały zarówno siłą jak i postępem pochwycić Francję w swe szpony i spowodować jej upadek, ku wielkiej szkodzie jej samej oraz wszystkich krajów i narodów". W końcu Ojciec Święty zwrócił uwagę dziennikarzom na ciężką odpowiedzialność ich służby.

Kłopoty Anglii z Palestyną

Anglia przekonała się odnośnie do Palestyny, że co innego jest obiecać, a co innego dotrzymać i przeprowadzić przyrzeczenie. Sławne oświadczenie lorda Balfoura imieniem rządu angielskiego, że Palestyna stanie się „home" domem dla Żydów, nie zostało zrealizowane przez to ćwierćwiecze. Anglia nie wzięła pod realną rozwagę oporu świata arabskiego, a lord Balfour dysponował Palestyną na rzecz Żydów, niczym Zagłoba Niderlandami! Nie należy się Żydom dziwić, że się niecierpliwią i, że chcą wreszcie znaleźć dla narodu żydowskiego państwo. Nie może nim być Palestyna, zaszczupła, by mogła pomieścić wszystkich Żydów i dać im możność życia, ale tym niemniej Żydzi uparli się na Palestynę, a inne państwa przyjaźnie nastawione do Żydów nie mogą się zdecydować na racjonalniejsze rozwiązanie sprawy żydowskiej przez przeznaczenie dla narodu żydowskiego tak obszernego obszaru, który by mógł pomieścić wszystkich Żydów i stać się państwem żydowskim, chociaż tak Anglia jak i Ameryka takimi obszarami w dostatecznej ilości rozporządzają.

Na razie idzie o wpuszczenie 100 tysięcy Żydów do Palestyny. Obrady komisji amerykańsko-angielskiej nie zostały uwieńczone pozytywnym wynikiem. Zniecierpliwieni Żydzi uciekli się do gwałtów za pomocą bomb, które spowodowały ostatnio istny pogrom Anglików Bogu ducha winnych, urzędujących w Jerozolimie w hotelu Króla Dawida, pod którego skrzydło, gdzie znajdował się Zarząd Wielkobrytyjski, Żydzi, przebrani za Arabów, podłożyli bomby, przyniósłszy je w bańkach na mleko i umieściwszy w piwnicach. „Mleko" to spowodowało około stu ofiar śmiertelnych wśród niewinnych urzędników angielskich i klientów arabskich i żydowskich. Gwałt ten, zdaniem Żydów, ma przyśpieszyć ostateczne rozwiązanie sprawy żydowskiej, jak to ma wynikać w opublikowanej depeszy Żydów palestyńskich z Agencji Żydowskiej w „Białej Księdze", wydanej ostatnio przez rząd angielski.

Oburzenie spowodowane zastosowanym terrorem żydowskim jest ogromne wśród Anglików, ale nie mniej jednak rząd angielski zwołał konferencję do Londynu, w której uczestniczyliby Żydzi i Arabowie obok Anglików i ewentualnie przedstawiciele Stanów Zjedn. A. P. Zadaniem tej konferencji ma być rozwiązanie sprawy żydowskiej. Wobec nierealnego założenia, żeby Palestynę podzielić na dwie części, żydowską i arabską, trudno rokować powodzenie tej konferencji na tej platformie. Nie mniej jednak sprawa żydowska przedstawia dla socjalistycznego rządu premiera Atllee bardzo poważny kłopot.

Obóz niemieckich generałów

W belgijskim mieście Brugg znajduje się obóz brytyjski dla niemal całego „mózgu" niemieckiego militaryzmu, za wyjątkiem zasiadających w Norymberdze na ławie oskarżonych lub powołanych na świadków. Ogółem znajduje się w Brugg 137 generałów, 31 admirałów, oraz 202 pułkowników i innych oficerów. Komendantem obozu jest podpułkownik angielskiej artylerii dalekonośnej, który sam przebył 15 miesięcy jako jeniec we Włoszech. Dba on o to, aby powierzonym jego opiece nie powodziło się w niewoli ani o drobinę lepiej, niż kiedyś jemu i jego towarzyszom broni.

Nic nie wskazuje na to, by w obozie miano się z jeńcami ciackać. Nie dostają oni papierosów, ani też innych naddawek. Mieszkają w wielkich, niepodzielonych na pokoje barakach o 54 łóżkach. Pułkownicy mieszkają po 32. Tylko baraki dla generałów i admirałów poprzedzielane są ściankami drewnianymi na mniejsze ubikacje, po 4 osoby każda. Wszyscy muszą codziennie stawać kilkakrotnie do apelu.

Na pytanie, co jeńcy robią przez cały dzień, odpowiedział komendant jowialnie: „Kręcą palcami młynka".

Proces norymberski

Proces norymberski zbliża się ku końcowi. Wielkie mowy oskarżycielskie prokuratorów: amerykańskiego, angielskiego, francuskiego i radzieckiego stwierdzają pełną winę oskarżonych i domagają się pełnego zwycięstwa sprawiedliwości. Naczelny prokurator Trybunału w Norymberdze Jackson określił rządy hitlerowskie jako hańbę XX wieku, prześladowanie Żydów nazwał potwornością ludzkości. Generalny oskarżyciel brytyjski Shawcross potępił przywódców hitlerowskich słowami oskarżonego Franke: „tysiące lat upłyną a wina Niemiec nie będzie wymazana". „Oskarżeni — powiedział Shawcross — wpajając narodowi niemieckiemu swoją ideologię wytępili w nim wszelkie uczucia litości". Prokurator francuski Charles Ribost stwierdza, że tłumaczenie jakoby Hitler był wszystkiemu winien jest za łatwe. „Solidarność w rządach wymaga solidarności kary". Prokurator sowiecki gen. Rudenko stwierdził, że każdy z oskarżonych ponosi odpowiedzialność indywidualnie za popełnione zbrodnie. „Pachołkowie wykonywali brudną robotę — oświadczył Rudenko — podczas gdy oskarżeni wydawali jedynie rozkazy". Kary śmierci dla wszystkich zażądał prokurator Rudenko.

ALEKSANDER MAJKOWSKI (119

Żëcé i Przigodë Remusa

Zvjercadlo Kaszubskji

(Postępni vątk)

— Będą wonji sę mscec, kiej se tego doznają. Ale krom tego nje będzesz se łża zastovjoł takjim poganom!

Jak tede nen szandara po dlugjim na mje vzeranju pitoł sę: Znajesz te mje? — tak jô wodrzekł:

— Jô ce znaje Goliace! Molim bivsze knopem, jô ce zastąpjił drogę pod dzeką jabłonką, valczeł z tobą woko v woko im zvaleł cebje jak nježivego z konja za to, żes te nje pochvoleł Pana Boga. Strzskas vepuscel z krijovkji i ludzom na pustkovju narobjił wutropjenjô!

Won słov mojich pevno dobrze nje rozumjeł, ale poznoł mje po moji skażonj godce. Tak zgrzitnął zębami i wodstąpjivsze wode mje, zaczął bormistrzovji cos chiże po njemjecku rozkłodac. Ten słuchoł z wuvogą, a potim wobaji zdrzelë, jakbe mje živcem zgrezc chcelë. Jak sę naradzilë, bormistrz jął pjisac jakąs dlugą wo mje litanjiją. Ku reszce pitoł sę, cze jô jezdem tim jistnym, co ve Zvedze njeboszczikovji panu szablę złomoł? Jak jô sę przeznoł, tej mje pitele, cze jô vjem, żem dziso na renku sproł szandarę i mjeskjiqo policejanta, kjej wurzędova robotę procem mje provadzile.

— Vjem! — rzekł jem na to.

Ale jeden dostoł za bluznjerstvo a drugji za rabunk.

— To nje beł rabunk żoden! — rzekł na to bormistrz. Le skonfiskovanje.

— Na to jô wodezvoł:

— Jô nje vjedzoł, że rabunk woprzestanje bec rabunkjem, kjej mu dô njemjeckji mjono!

— Njevjadomosc prava nje wobronji przed wukoranjim, — rzekł bormistrz, podpjisoł i doł papjore timu, co mje dvjerze wodemk i przekozoł:

— Vezce tego vistępcę, wuchvaconigo na gorący spravje i bjejce z njim do sądovi sodze!

Vząl mje tede nen przistava vjedno jesz z lińcuszkami na rękach i vjodł do ni sodze. Ale nje provadzeł mje przez renk, le motimi wuliczkami vkoł. A jak ma se zbliżała do sodzovi brome, rzekł won do mje takji słova:

— Płoszk takji jak te nom ju wod dovna nje vlozł v sidła. Tec te ju wod kolebkji beł jest burzonem i zbrodnjarzem, a za njic v svjece bem nje zjął ce tich pjękniach pjersconków z rąk, z chternimi ce tak dobrze do tvarze. Ale możesz bec pevni jak amen v pocerzu, że te živ z najich rąk nje vińdzesz, bos też i za vjele nabrojił.

Ale ne kajdane rovnak mje zjęle z rąk, ale za to mje zamkle v jedni izbje z dvuma jinszimi przestępcami. Co ti dvaji przeskurzele, tego nje vjem, bom z njimi nje godoł i wob dzeń cali wodmovjoł korunkę, chternąm mjoł v kjeszinji mojigo vampsa. Za kjile dnji przeszedł sądovi przistava i mje vezvoł przed sędzigo. Sędza mjoł pjisorka kole sebje i sedzoł za drevjannim kratemi. Przed kratami stojoł jesz jeden sądovnjik, chłuren moje veznanje roznjemczoł sędzimu. Bo ten nje rozumjoł move kaszubskji. Ale to moje przesłuchanje szło barzo pomału, bo i ten roznjemczicel nji mogł verozumjec moji godkji. Jednak wob ten czas pjisork vjele zapjisoł papjoru. Ku reszce povjedzoł mje nen tłomocz, co v njim stoji i kozełe mje podpjisac. Potim stroż sądovi mje zos wodprovadzeł.

V ni sodze jednak mje ku reszce mjerdzec zaczęło.

Przez wokna tile njeba nje beło vjidzec, cobe ręką przekreł. Żodna vjetev zelonô nje kjivela przed woknem. Ale beło jich tak vjele na drogach i v lasach! I tile słuńca svjeceło z njeba na nasze pola! Le szari wrobel zazeroł reno do wokna, a mje sę zdovało, że won rągô:

— Vdzek! Vdzek tobje!

XXVII

Jak Remusa sąd pruskji wobsądzeł.

Mijałe dnje, kożdi sobje rovni jak koł v długjim płoce, chternigo kuńca nje dozdrzisz. Jaż jednigo dnja stanął słup grebi v tim płoce: Pon Czernjik.

Stanął won z aktami pod pochą przede mną i rzekł:

— Vjedzoł jô, że wonji cę roz przeskrzenją, Remus, ale żebe to se tak chutko stało, tegom se nje spodzevoł. Tero jô ce przeszedł povjedzec, że za dva tidzenje wodbędze sę termin, na chternim cebje sądzec będą. A tam ce będze potrzebni wobrońca.

— Jô nje chcę żodnigo wobrońcę, bo Pon Bog vjidzi, że jô njedovjinnje sedzę.

— Tak te nje gadej, Remus! — wodrzekł Czernjik i sodł na drevjannim zedlu. — Muszisz mję ju chvjile vesłuchac, żebem tobje velożeł, wo co chodzi.

Pozdrzoł chvjilę na mję, pokivoł głovą i povjodoł tak:

(Postępni vątk mdze)

Na Ziemi Kaszubskiej

GDANSK

— LIKWIDOWANIE ZŁODZIEI I SZABROWNIKÓW NA WYBRZEŻU. W wyniku wielkiej akcji zorganizowanej na całym Wybrzeżu w ciągu ostatnich 2-ch tygodni, mającej na celu zlikwidowanie złodziei, szabrowników i paserów towarów pochodzenia UNRRA, przedstawicielstwo morskie do spraw UNRRA zwolniło z pracy 74 liczmanów, podejrzanych o niedozwolone transakcje podczas pełnienia służby. Komisja kwalifikacyjna dla robotników portowych w Gdańsku otrzymała od straży portowej listę 53 robotników portowych z Gdańska wzgl. Gdyni, którzy za przestępstwa i kradzieże, jako element wysoce szkodliwy, mają być skreśleni z listy robotników portowych. Dotychczas Komisja kwalifikacyjna skreśliła z listy 29 osób, wnosząc do odpowiednich władz prośbę o wysiedlenie ich z Wybrzeża.

Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym — Delegatura w Gdańsku skazała w ciągu ostatnich 2-ch tygodni 31 osób za kradzież różnych towarów UNRRA na obóz pracy.

Straż wartowniczo - konwojowa UNRRA przytrzymała w Gdańsku w czasie między 20 lipca i 1 sierpnia 131 osób na gorącym uczynku kradzieży towarów UNRRA. Osoby te zostały przekazane Komisji Specjalnej i prokuraturze. Niezależnie od tego wszczęto kroki celem wysiedlenia zatrzymanych i ich rodzin z terenu Wybrzeża. (dz).

— ZAJŚCIA W PORCIE GDAŃSKIM. W sobotę, dnia 10 bm. w Gdańsku wybuchł strajk robotników portowych. Strajkujący wysunęli pod adresem władz portowych żądania, które zostały stanowczo odrzucone.

Jednocześnie na ulicach Nowego Portu doszło do zajść, których ofiarą padło kilku funkcjonariuszów służby bezpieczeństwa.

SOPOTY

— WYŁOWIENIE ZWŁOK Z MORZA. Przed kilku dniami zostały wyłowione z Morza w Sopocie zwłoki nieznanego mężczyzny, lat ok. 30, w stanie rozkładu. Dochodzenia w sprawie ustalenia tożsamości trupa trwają.

WEJHEROWO

— KURS BEZPIECZEŃSTWA, HIGIENY I USTAWODAWSTWA PRACY. W czasie od 1 do 8 sierpnia 46 r. odbył się w Wejherowie kurs bezpieczeństwa, higieny i ustawodawstwa pracy zorganizowany przez Inspektorat Pracy 71-go Obwodu oraz Powiatową Radę Zw. Zawodowych w Wejherowie, dla przedstawicieli kierownictwa zakładów pracy oraz Rad Zakładowych. Celem kursu było zainteresowanie i zaznajomienie ich z najważniejszymi problemami bezpieczeństwa, higieny i ustawodawstwa pracy. Kurs liczył około 50 uczestników, którzy z wielkim zainteresowaniem wysłuchali wykładów oraz brali czynny udział w dyskusjach przeprowadzonych w związku z wykładami. Uczestnicy kursu otrzymali odpowiednie zaświadczenia.

KARTUZY

— RZEMIOSŁO I ORGANIZACJA POW. ZW. CECHÓW W KARTUZACH. Po skończonej zawierusze wojennej, przystąpiło rzemiosło gremialnie do odbudowy swoich warsztatów, nie oglądając się na żadną pomoc. Każdy jak mógł starał się o warsztat, aby jako tako urządzić i rozpocząć pracę. Ile to pracy rzemiosło w naszym powiecie włożyło w odbudowę przedsiębiorstw handlowych i rzemieślniczych. Łącznie z odbudową i codzienną pracą zarobkową zabrało się rzemiosło gremialnie do prac organizacyjnych i niemal wszystkie istniejące Cechy powołano do życia. Powstały również Powiatowe Związki Cechów, jednocząc w skali powiatowej wszystkie branże w jedną całość. Należy na tym miejscu stwierdzić, że tam gdzie znaleźli się odpowiedni ludzie praca w Powiatowych Związkach wydaje bardzo dobre rezultaty. Dnia 15. 4. 1945 r. stanęło kilku rzemieślników do zorganizowania Powiatowego Związku Cechów w Kartuzach. Na zebraniu tym ukonstytuował się tymczasowy zarząd Związku w osobach:

Benkowski Brunon, mistrz rzeźnicki, jako przewodniczący. Roppel Bernard, mistrz krawiecki, jako wiceprzewodniczący. Kosznik Franciszek, mistrz szewski, jako sekretarz. Dunajski Józef, mistrz rzeźnicki, jako skarbnik. Śp. Mięsikowski Tomasz, mistrz piekarski, jako ławnik. Zadaniem Zarządu było zorganizowanie poniżej wymienionych cechów.

1. Cech rzemiosł spożywczych i chemicznych: rzeźnicy, piekarze i młynarze. 2. Cech rzemiosł skórzanych, szewcy, cholewkarze i rymarze. 3. rzemiosł włókienniczych: krawcy, kapelusznicy itp. 5. Cech rzemiosł metalowych i elektrotechnicznych: kowale, ślusarze, zegarmistrzowie it. 6. Cech rzemiosł budowlanych: murarze, zduni, malarze, rzeźbiarze, kamieniarze. 7. Cech rzemiosł usługowych: fryzjerstwo.

Na zebraniu w dniu 31. 6. 1945 r. wybrano dwuch delegatów do Powiatowej Rady Narodowej w Kartuzach i dwuch delegatów do Miejskiej Rady Narodowej w Kartuzach. W dniu 25. 11. 1945 r. odbył się Powiatowy Zjazd Rzemieślników z miasta jak i powiatu. Dnia 10 lutego 1946 r. odbył się Wojewódzki Zjazd Branży Spożywczej i Chemicznej w Gdańsku — Wrzeszcz, w którym były reprezentowane powyższe cechy. Celem tego Zjazdu było wysunięcie postulatów rzemiosła branży spożywczej. W dniu 16 lutego 1946 r. urządził Powiatowy Związek Cechów zabawę Rzemieślniczą, z której czysty zysk został przekazany Opiece Społecznej w Kartuzach i Szkoły Dokształcającej. Od czasu zorganizowania do obecnej chwili otrzymał Powiatowy Związek Cechów dla branży szewskiej dwukrotny przydział skóry, który został rozprowadzony dla najpotrzebniejszych. Dnia 12. 5. 1946 r. odbyło się poświęcenie Domu Rzemieślniczego w Gdańsku—Wrzeszcz. W uroczystości tej brali delegaci naszego Związku liczny udział. Od czasu zorganizowania do obecnej chwili odbyło się 19 zebrań zarządu Powiatowego Zw. Cechów. Na ostatnim walnym zebraniu wybrano nowy zarząd w składzie: Na Prezesa wybrano jednogłośnie ob. Benkowskiego Brunona, — na zast. Roppla Bernarda, — oraz 6 członków zarządu i ich zastępców: 1. Kosznik Franciszek, 2. Dunajski Józef, 3. Meissner Władysław, 4. Littwin Franciszek, 5. Siebert Władysław, 6. Wesełoli Leon, 7. Meyer Teodor, 8. Kożyczkowski Artur, 9. Koniarski Anzelm, 10. Bela Józef, 11 Zieniński Tadeusz, 12. Czapiewska Elżbieta.

Bysewo (pow. kartuski)

— DWAJ BRACIA ZBRODNIARZE STANĄ PRZED SĄDEM DORAŹNYM. Przed kilku dniami w Byszewie (pow. kartuski) jeden z gospodarzy zameldował o kradzieży prosiaka. Sprawcą kradzieży okazał się Brylowski Franciszek, zam. w Czeczewie. W trakcie przeprowadzonego śledztwa przez milicję śledczą dochodzenia Brylewski przyznał się do 14 kradzieży bydła, koni i drobiu. W dalszym ciągu śledztwa podejrzany przyznał się do współudziału w napadzie rabunkowym, dokonanym w czerwcu u Płocha Stefana, oraz do współudziału w kradzieży koni i morderstwie Myszki Michała, dozorcy majątku Mały Tuchomek. Dalsze śledztwo udowodniło bratu podejrzanego Brylowskiemu Stefanowi udział w morderstwie rodziny Krauzów, popełnionym w kwietniu.

Zlikwidowanie zbrodniczej szajki okoliczna ludność przyjęła z prawdziwą ulgą. Postępowanie w tej sprawie toczy się w trybie doraźnym.

REDAKCJA: redaktor naczelny Brunon Richert, członkowie Kolegium redakcyjnego: Ignacy Szutenberg, Jan Rompski, Jan Trepczik, Józef Gniech. WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „Zrzesz Kaszebskô. ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI: Wejherowo, Rynek 7, Skrzynka Pocztowa 30, Telefon Nr. 68. PRENUMERATA: Pocztowa i pod opaską miesięcznie 25.— zł. Prenumeratę pocztową należy zamawiać od 10 do 20 każdego mies. na następny miesiąc. Pod opaską na miejscu w Administracji lub przekazem pocztowym. CENA OGŁOSZEŃ: drobne za wyraz 8 zł; najmniej 10 wyrazów. Tłusty druk 100 proc. więcej Ogłoszenia reklamowe za tekstem 15 zł za 1 mm szpalty. Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowe ogłoszenia.

Tłocz. w Drukarni pod Zarządem Państwowym w Wejherowie. W-02444